

DZIEŃ 11. 03.03.

Słowo życia:

„On rzekł do nich: «Kielich mój [...] pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował»” (Mt 20, 23)

Józefie najczystszy, módl się za nami.

Ks. Mateusz:

Józef najczystszy.

Święty Augustyn mówił, że „miarą miłości jest miłość bez miary”, a ta wyraża się w zdolności do ofiary.

Józefa nazywamy najczystszym, ponieważ „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w Świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”¹.

Józef jest przykładem mężczyzny, który nie pomylił miłości z pożądlivością². Dzięki jego posłuszeństwu woli Boga przyszło do nas królestwo Boże w osobie Jezusa. Uczmy się od serca Józefa życia zgodnego ze słowami: „bądź wola Twoja”.

Marek:

Nasz Pan pomimo nieskończonego miłosierdzia, jakie okazuje każdemu grzesznikowi, widzi z całą ostrością – i to w wymiarze życia wiecznego – śmiertelne skutki grzechu nieczystości.

Nie sposób panować nad pożądlivością ciała bez pełnej i świadomej akceptacji przykazań Bożych, bez udziału Bożej łaski, modlitwy czy postu. Wystrzegajmy się nieczystości i podejmijmy post za siebie oraz za tych, którzy tego potrzebują, ponieważ: „Ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą” (Rz 8, 8).

Serce Józefa uczy nas, że Bóg kocha czystość. On uświęca nasze grzeszne życie, a ludzką miłość podnosi do rangi sakramentu małżeństwa. Chroni nas przed dodatkowym cierpieniem i sprawia, że z pożądlivości ciała może rodzić się czysta miłość małżonków i nowe życie.

Św. Jan Paweł II: „Bóg, który przemawia do Józefa słowami anioła, zwraca się do niego jako do Oblubieńca Dziewicy z Nazaretu. To, co się dokonało w Niej za sprawą Ducha Świętego, oznacza równocześnie szczególne potwierdzenie więzi oblubieńczej, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją. Zwiastun mówi do Józefa wyraźnie: „nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki”. A zatem to, co się stało uprzednio – zaślubiny Józefa z Maryją – stało się wedle świętej woli Boga, winno przeto być zachowane. Maryja w swym Bożym macierzyństwie ma żyć dalej jako «Dziewica poślubiona mężowi» (por. Łk 1, 27)” (*Redemptoris Custos*, nr 18).

Papież Franciszek: „Józef jest głęboko zaniepokojony w obliczu niewytłumaczalnej ciąży Maryi: nie chce Jej «oskarżać publicznie», ale postanawia «oddalić Ją potajemnie» (Mt 1, 19). W pierwszym śnie anioł pomaga mu rozwiązać jego poważny dylemat: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20–21). Jego reakcja była natychmiastowa: «Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański» (Mt 1, 24). Dzięki posłuszeństwu przewyciężył swój dramat i ocalił Maryję” (*Patris corde*, nr 3).

Zadanie rekolekcyjne:

Odmów *Litanii do św. Józefa*.

Ćwiczenie dodatkowe:

Pomyśl, jak możesz kształtować serce czyste na wzór św. Józefa. Do jakiej ofiary wzywa cię Bóg?

Notatki twojego serca:

¹ Paweł VI, Homilia z 19 marca 1966.

² Por. J. Szymik, *Na początku było Słowo*, Katowice-Ząbki 2004, s. 186.